Pojechaliśmy do Trójmiasta. Wszyscy - gimnazjaliści i licealiści. Mieliśmy się zintegrować, przyjąć do swojego grona "pierwszaków", odwiedzić miejsca ważne i dowiedzieć się o nich jak najwięcej. Zrealizowaliśmy program w całości, chociaż - już tradycyjnie - najlepiej wychodziła integracja :). Najpierw Malbork - i zdziwienie niektórych, że w starych murach krzyżackich ukrywa się tyle interesujących "pokemonów". Istna plaga. Dobrze, że wyrazistą architekturę zamku oraz piękne zbiory broni i bursztynowych "cudeniek" można było także zza nich zobaczyć. Potem Gdynia - niepowtarzalny "Dar Pomorza" i lekcje biologii w Oceanarium. Jak się okazało - do odgrywania kultowej sceny z Titanica nasz żaglowiec nadaje się jak żaden inny - dowodów można poszukać na zdjęciach :). Musiały też być spacer po gdańskim Starym Mieście, koncert organowy w Oliwie i latarnia morska w Sopocie - to żelazne punkty programu. Największym zaskoczeniem okazało się sopockie Planetarium - tyle gwiazd, takie niebo i tylu oglądających w takim maleńkim "namiociku"? W takim miejscu jeszcze nie byliśmy, ale nas zauroczyło, podobnie jak opowieść prowadzącego zajęcia o gwiazdozbiorach. Fantastycznym zwieńczeniem tych wszystkich miejsc i niestandardowych lekcji były codzienne wizyty na plaży oraz możliwość cieszenia się morzem, piaskiem, przepiękną pogodą - tam dopiero w pełni ujawniała się fantazja i niespożyta energia uczniów. To wszystko do zobaczenia na zdjęciach... (Już wkrótce :)).

To dokąd w przyszłym roku?



Kliknij na zdjęcie...